

Pan Rafał...

Gdy przekraczałem próg schroniska dla bezdomnych nie sądziłem, że moje życie tak się zmieni, będąc alkoholikiem z problemami i tragediami życiowymi. Po ponad dwuletnim pobycie w schronisku wiele się zmieniło. Jestem teraz trzeźwym alkoholikiem, podjąłem naukę w liceum dla dorosłych i zrobiłem wiele innych pożytecznych rzeczy. Przede wszystkim ciągle pracuję nad sobą i wyznaczam sobie nowe cele. Jednakże sam nie byłbym w stanie tego osiągnąć.

Serdecznie dziękuję Panu Hieronimowi Bartkowiakowi za niezłomność, wsparcie a co najważniejsze że okazał mi godność i szacunek. Dziękuję bardzo wszystkim Paniom z fundacji za okazanie zrozumienia, za wsparcie i za każdą pomoc w trudach jakie pokonywałem, aby znaleźć się w tym miejscu życia jakim jestem. Bóg postawił mi was jako drogowskazy życiowe a dla mnie jesteście aniołami. Jednak nie trzeba mieć skrzydeł aby fruwać, tylko otaczać się takimi dobrymi ludźmi jak wy kochani.

Z całego serca wam dziękuję
Rafał

